

się przyda, gdyż nawet tego skróconego odcinka nie będą mogli utrzymać z chwilą, gdy raz zaczniemy z Antwerpii korzystać. Od Antwerpii zależy chwila podjęcia ofensywy na wielką skalę pod warunkiem oczywiście odpowiedniej pogody.-

Na froncie wsch. dzw. ros. stara się opanować niezarządzający port Libawy. Na odcinku Prus Wschodnich Rosjanie osiągnęli pewne postępy, ale trudno się tu liczyć z zasadniczą zmianą, dopóki nie dojdzie do ofensywy wzdłuż całego frontu, t.j. również i od południa. Listopad nieszczególnie się nadaje do tego rodzaju operacji i być może, że Rosjanie zaczekają, dopóki grunt nie stwardnie z nadążaniem zimy.-

Na Węgrzech Budapeszt jest koncentrycznie atakowany od południa wschodu i płn.wschodu. Być może, że po dalszym odwrócie na froncie połud.wsch. Niemcy spróbują zorganizować opór wzdłuż linii Triest-Wiedeń-Kraków.-

We Włoszech dominującym czynnikiem są obecne warunki atmosferyczne. Błoto i deszcze, to tutaj nasi najgroźniejsi przeciwnicy. Gen. Wilson ma niełatwe zadanie koordynacji działań w całym rejonie Śródz., obejmującym nie tylko Włochy, ale również Jugosławię i Grecję. Złożył on dowód swych zdolności, przeprowadzając po mistrzowsku odwrót w Grecji na wiosnę 1941 w najtrudniejszych warunkach, podobnie, jak gen. Mac Arthur w zimie 1941/42 na Filipinach. Obaj generałowie mają teraz satysfakcję waleczenia ponownie na tych samych terenach, ale już w innych rolach.-

Byłoby rzeczą ciekawą poznać powody, które skłoniły Japon. dzw. do wysłania floty pod Filipiny. Być może, że je skłoniła do tego wiadomość o posiłkach dla floty bryt. na Oceanie Spokojnym, co oznaczało dalsze pogorszenie w najbliższej przyszłości stosunku sił na niekorzyść Japończyków. Być może również, że Japończycy chcieli wykorzystać możliwość korzystania z baz lądowych na Filipinach dla swych samolotów, zanim jeszcze Amerykanie zdołają na